

**Sygn. akt: I C 509/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 marca 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **P. R. (1)**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. koszty sądowe, od uiszczenia których powód był zwolniony przejmuje na Skarb Państwa.

Sygnatura akt: I C 509/16

## UZASADNIENIE

Powód J. J. wniósł pozew przeciwko pozwanemu P. R. (1), domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany został ustanowiony jego pełnomocnikiem z urzędu do złożenia skargi na przewlekłość w sprawie o sygnaturze I ACz 625/12 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Mimo prośby powoda, pozwany nie spotkał się z nim w areszcie, a w dniu 19 października 2012r. sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi lub podtrzymania wniesionej skargi. W ocenie powoda zachowanie pozwanego stanowi naruszenie zasady etyki wykonywania zawodu radcy prawnego oraz przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Powyższe spowodowało u powoda odczucie dyskryminacji, zlekceważenie powoda, instrumentalne potraktowanie i wykorzystanie jego położenia jako osoby pozbawionej wolności. Nadto, spowodowało pogorszenie stanu zdrowia powoda, w tym zwiększenie ciśnienia tętniczego, bóle i zawroty głowy, bóle wątroby, żołądka, depresję. W związku z tymi dolegliwościami powód znajduje się pod opieką medyczną, zażywa leki. Nie może funkcjonować w społeczeństwie.

(pozew k. 5-9)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż o fakcie ustanowienia go pełnomocnikiem z urzędu zawiadomił powoda pismem nadanym listem poleconym w dniu 11 października 2012r., a doręczonym powodowi w dniu 16 października 2012r. Pozwany wskazał, iż zgodnie z art. 118 § 5 k.p.c. zobowiązany był w przypadku niestwierdzenia podstaw do wniesienia skargi zawiadomić o tym na piśmie stronę oraz sąd nie

później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia o wyznaczeniu. W tym samym terminie zobowiązany był do przedłożenia sporządzonej opinii o braku podstaw do wniesienia skargi. Nieprzekraczalny termin do wykonania powyższych czynności upływał w dniu 22 października 2012r. Jak wskazuje pozwany stosowne pismo oraz opinię prawną stwierdzającą brak podstaw zarówno do popierania skargi wywiedzionej osobiście przez powoda, jaki do sporządzenia i wniesienia odrębnej skargi przez pełnomocnika z urzędu sporządził i nadał listem poleconym do powoda, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku oraz Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. w dniu 22 października 2012r. Wszyscy adresaci otrzymali wymienione pismo wraz załącznikiem w dniu 25 października 2012r. Zdaniem pozwanego sporządzona przez niego opinia prawna była prawidłowa i została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności, w innym wypadku sąd zawiadomił, by o ewentualnych uchybieniach organ samorządu zawodowego oraz odmówił przyznania kosztów pomocy prawnej z urzędu, które to pozwany otrzymał. Wbrew twierdzeniom powoda pozwany dopełnił wszelkich obowiązków wynikających z art. 118 k.p.c. Bezzasadny jest też zarzut powoda dotyczący braku spotkania stron pomimo sformułowania przez powoda takiego żądania. Pismo powoda, w którym zabrania pozwanemu podejmowania jakichkolwiek działań w sprawie do czasu ich omówienia zostało nadane listem zwykłym w Areszcie Śledczym w W. w dniu 17 października 2012r. i zostało odebrane przez pozwanego w dniu 23 lub 24 października 2012r. tj. po upływie terminu wynikającego z art. 118 § 5 k.p.c.

(odpowiedź na pozew k. 141-143)

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Postanowieniem z dnia 19 września 2012r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACz 625/12 Sąd Apelacyjny w Gdańsku ustanowił dla J. J. pełnomocnika z urzędu, którego wyznaczyć miała Okręgowa Izba Radców Prawnych w G., w celu złożenia skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygnaturze akt I ACz 625/12.

(dowód: postanowienie z dnia 19 września 2012r. k. 81 akt Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygnaturze I ACz 625/12)

Pismem z dnia 11 października 2012r. pozwany P. R. (2) poinformował powoda, że został wyznaczony jego pełnomocnikiem z urzędu oraz poinformował o poczynionych czynnościach. Pismo zostało powodowi doręczone w dniu 16 października 2012r.

(dowód: pismo z dnia 11 października 2012r. k. 144, dowód doręczenia k. 145)

W dniu 10 października 2012r. pozwany udał się do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, gdzie zapoznał się z aktami zastępczymi, albowiem akta sprawy wraz ze skargą powoda znajdowały się w Sądzie Najwyższym.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 11 października 2012r. k. 144, zeznania pozwanego płyta CD k. 164)

Pismem z dnia 19 października 2012r. pozwany P. R. (2) poinformował J. J., Sąd Apelacyjny w Gdańsku oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych w G., iż nie stwierdził podstaw do popierania skargi wywiedzionej osobiście przez powoda i sporządzenia oraz wniesienia odrębnej skargi. Do pism pozwany załączył odpis opinii. Pismo zostało doręczone w dniu 25 października 2012r.

(dowód: pisma pozwanego z dnia 19 października 2012r. wraz z dowodami nadania 146-147 oraz dowodami doręczenia k. 148, opinia k. 149-152)

Już po sporządzeniu i przesłaniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi pozwanemu zostało doręczone pismo powoda, w którym zabronił pozwanemu podejmowania jakichkolwiek działań w sprawie do czasu jej omówienia przez strony. Pismo zostało nadane przez powoda w Areszcie Śledczym w W. w dniu 17 października 2012r.

(dowód: zeznania pozwanego płyta CD k. 164, kserokopia koperty k. 153)

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumentację przedstawioną przez stronę pozwaną oraz dowód z przesłuchania pozwanego P. R. (1).

W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej przedłożonych dokumentów, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał także zeznania pozwanego P. R. (1). W ocenie Sądu zeznania te były szczere, spójne i logiczne, nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, a w znacznej części znalazły potwierdzenie w treści przedłożonych dokumentów, które Sąd uznał za wiarygodne.

Jednocześnie Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, o co zresztą J. J. wnosił pismem z dnia 7 marca 2017r. (k. 157).

W niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych i pogorszenie stanu zdrowia w związku z niedochowaniem należytej staranności przy prowadzeniu sprawy powoda jako pełnomocnik z urzędu. Powództwo było zatem oparte na przepisach art. 445 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 471 k.c. i art. 443 k.c.

Bezsporne było, że pozwany został wyznaczony pełnomocnikiem z urzędu J. J. celem sporządzenia i wniesienia skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygnaturze akt I ACz 625/12. Zgodnie natomiast z art. 118 k.p.c. ustanowienie adwokata z urzędu jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Oznacza to, że relacje zachodzące pomiędzy stroną a pełnomocnikiem ustanowionym z urzędu należy oceniać tak jak relacje pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem, któremu pełnomocnictwo procesowe zostało udzielone. Stosunek taki odpowiada treści stosunku zlecenia, na P. R. (1), jako wyznaczonym z urzędu pełnomocniku J. J., spoczywał zatem obowiązek starannego działania przy wykonywaniu czynności związanych z należyłą reprezentacją powoda.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.).

Z powyższego wynika, iż do przesłanek roszczenia odszkodowawczego z art. 471 k.c. należą: zaistnienie szkody, ograniczającej się w tymże przypadku wyłącznie do uszczerbku majątkowego, na który składają się strata i utracony zysk, która to szkoda spowodowana została niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika oraz adekwatny związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Wobec tego na powodzie ciąży obowiązek wykazania faktów uzasadniających jego roszczenia, zaś na pozwanym obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa. Jednakże, z uwagi na konstrukcję art. 471 k.c., dopiero wykazanie przez powoda wszystkich przesłanek odpowiedzialność kontaktowej aktualizuje potrzebę obrony dłużnika, który może wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Nieudowodnienie przez wierzyciela którejkolwiek z trzech wymienionych wyżej przesłanek skutkować musi oddaleniem powództwa (tak słusznie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 19 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 717/12, LEX nr 1314796)

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 472 k.c. jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Z kolei zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którą określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, nie oznacza staranności wyjątkowej, podwyższonej, lecz inny rodzaj staranności dostosowanej zarówno do działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy, i okoliczności, w których działanie to następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2002 r., I CKN 971/2000, LEX nr 56902). W przypadku radców prawnych wymagać należy podwyższonego poziomu staranności przy wykonywaniu zlecenia, albowiem jest on podmiotem zawodowo trudniącym się świadczeniem pomocy prawnej. Jeżeli więc podejmuje się działać starannie, trzeba przez to rozumieć, że zobowiązuje się do prowadzenia sprawy klienta według obiektywnych zasad wiedzy prawniczej i etyki zawodowej, nie zaś tylko według tego, czego można od niego - lub nawet przeciętnie starannego adwokata - oczekiwać (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2014 r., I ACa 272/14, LEX nr 1511686). Staranność ta winna być oceniana w myśl zasad wynikających z rozdziału 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (w brzmieniu obowiązującym w czasie ocenianych wydarzeń: tekst jednolity Dz.U. z 2010 r., nr 10, poz. 65 ze zm.) oraz zasad Kodeksu Etyki Radców Prawnych w brzmieniu obowiązującym w chwili świadczenia pomocy prawnej na rzecz powoda, tj. zgodnie z uchwałą nr 5/2007 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10 listopada 2007r. Zgodnie z przepisami ustawy z 6 lipca 1982r. o radcach prawnych, radca prawny wykonuje zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki radcy prawnego. Zgodnie z Kodeksem Etyki Radców Prawnych, stanowiącym załącznik do uchwały Nr 5/2007 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 10 listopada 2007 r. w sprawie uchwalenia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w brzmieniu obowiązującym na dzień sporządzenia przez pozwanego opinii w przedmiocie braku podstaw do wniesienia skargi, radca prawny obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe zgodnie z prawem, uczciwie, rzeczowo i z należyłą starannością (art. 6 pkt 1). W razie prowadzenia sprawy z urzędu radca prawny przedstawia klientowi pisemną opinię prawną o braku podstaw do wniesienia środka zmierzającego do wzruszenia orzeczenia sądowego lub skargi konstytucyjnej. W przypadku, gdy radca prawny został wyznaczony przez prezesa sądu do prowadzenia sprawy – winien zawiadomić o swoim stanowisku dziekana rady izby, oraz sąd w sposób wskazany w ustawie (art. 28 pkt 7). Zaniedbania i błędy pełnomocnika prowadzącego sprawę mogą skutkować jego odpowiedzialnością jedynie wówczas, gdy wynik sprawy byłby korzystny, gdyby pełnomocnik zachował należyłą staranność, ocenianą przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działalności adwokata czy radcy prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r., sygn. V CK 297/04, LEX nr 222184).

Jeszcze raz przypomnieć trzeba, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu to na powodzie spoczywał ciężar wykazania okoliczności, w oparciu o które formułował roszczenie pozwu. Z obowiązku tego powód jednak się nie wywiązał i nie zdołał wykazać żadnej z przesłanek uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. W szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że odmowa sporządzenia skargi wynikała z nienależytego wykonywania obowiązków przez P. R. (1). Pełnomocnik z urzędu powoda w sporządzonej opinii prawnej zawarł wyczerpującą argumentację przemawiającą za przyjęciem, że skarga J. J. nie miała żadnej racji bytu, zaś powód w toku postępowania nie wykazał, aby opinia ta była wadliwa. Okoliczności tej nie zmienia fakt, że przed jej sporządzeniem pozwany nie spotkał się z powodem. Zważyć, iż podstawą sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia skargi były wyłącznie przesłanki formalne w postaci prawomocnego zakończenia postępowania, którego miała dotyczyć przewlekłość. Wobec tego trafnie wywodzi pozwany, że dla wydania opinii niezbędne było zapoznanie się z aktami sprawy i ocena prawna dopuszczalności złożenia skargi w konkretnym stanie faktycznym. Nie było wobec tego potrzeby przeprowadzania spotkania z powodem. Podkreślić należy, iż pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana, do czego nie jest każdorazowo konieczny kontakt z taką osobą. Tym bardziej, iż w sprawie, w której pozwany został ustanowiony pełnomocnikiem, do rozstrzygnięcia pozostawały wyłącznie kwestie o charakterze ściśle prawnym, a zatem w ocenie Sądu w rzeczywistości nie istniała potrzeba konsultacji z mocodawcą. W tej sytuacji działanie pozwanego ograniczające się do zapoznania się z aktami sprawy, a także listowny kontakt z powodem oraz sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi w pełni wyczerpywało obowiązki wynikające z pełnomocnictwa. Niezależnie od

powyższego J. J. nie wykazał, aby sporządzenie skargi przez pozwanego mogło doprowadzić do wydania korzystnego dla niego rozstrzygnięcia. Podobnie, J. J. nie wykazał również szkody oraz – co w świetle powyższego oczywiste – istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a spowodowaniem u pozwanego szkody. Biorąc za podstawę powyższe, nie było zatem podstaw do uznania, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda na podstawie art. 471 k.c.

Sąd na gruncie analizowanej sprawy nie dopatrył się także naruszenia dóbr osobistych powoda. Podstawę prawną powództwa w zakresie żądania przez J. J. zadośćuczynienia stanowiły przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Jak stanowi art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zgodnie natomiast z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 k.c. stosuje się.

W niniejszej sprawie powód nie sprostował spoczywającemu nań ciężarowi dowodu i przede wszystkim nie wykazał na czym polegało naruszenie dóbr osobistych przez pozwanego jako ustanowionego pełnomocnika z urzędu. Jak podnosi się bowiem w judykaturze dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone ciąży na osobie, która poszukuje ochrony prawnej z art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było to działanie bezprawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03, Lex nr 109404). Dodać należy, że dla uwzględnienia roszczenia z art. 448 k.c. konieczne jest także ustalenie działania zawinionego, chociażby winy nieumyślnej w najłżejszej postaci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 września 2016r., VI ACa 1038/15, LEX nr 2151512). Powód podnosił, iż pozwany jako pełnomocnik z urzędu nie skontaktował się z nim przed sporządzeniem opinii prawnej o braku podstaw do wniesienia skargi, a także naruszył bliżej nieokreślone przepisy prawa oraz zasady wykonywania zawodu radcy prawnego. Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd nie doszukał żadnych okoliczności pozwalających na stwierdzenie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód nie zaoferował bowiem żadnych dowodów, które pozwalałyby na postawienie takiego wniosku. Mało tego, J. J. wniósł o pominięcie dowodu z jego zeznań. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany wykazał w toku niniejszego postępowania, że jego działanie jako pełnomocnika z urzędu nie było bezprawne. Zebrane w toku niniejszego postępowania dowody nie wskazują, aby pozwany jako ustanowiony z urzędu pełnomocnik procesowy powoda naruszył przepisy prawa powszechnie obowiązującego lub zasady współżycia społecznego względem powoda. Jak natomiast podnosi się w judykaturze przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawnego działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego. W konsekwencji w procesie o ochronę dóbr osobistych na powodzie ciąży jedynie dowód wykazania samego faktu naruszenia dóbr osobistych, a na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego. Oceniając, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić szereg czynników. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych z reguły zalicza się działanie w ramach porządku prawnego to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Dla uchylenia się od odpowiedzialności konieczne jest stwierdzenie przesłanek wyłączających bezprawność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 listopada 2016r., I ACa 513/16, LEX nr 2200321). Zważyć należy, iż pozwany P. R. (2) został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu powoda, w celu złożenia skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygnaturze akt I ACz 625/12. Na podstawie dowodu z dokumentów ustalono, iż pozwany sporządził i doręczył powodowi, Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. oraz właściwym sądom opinię prawną o braku podstaw do wniesienia skargi. Takie działanie było zgodne z przepisami prawa oraz zasadami etyki wykonywania zawodu

radcy prawnego. W myśl art. 118 § 5 k.p.c. jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony w związku z postępowaniem kasacyjnym lub postępowaniem ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie stwierdza podstaw do wniesienia skargi, jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić na piśmie o tym stronę oraz sąd, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu. Do zawiadomienia adwokat lub radca prawny dołącza sporządzoną przez siebie opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. Zgodnie natomiast z cytowanym już w niniejszym uzasadnieniu art. 28 ust. 7 Kodeksu Etyki Radców Prawnych w razie prowadzenia sprawy z urzędu radca prawny przedstawia klientowi pisemną opinię prawną o braku podstaw do wniesienia środka zmierzającego do wzruszenia orzeczenia sądowego lub skargi konstytucyjnej. W świetle obowiązujących przepisów prawa, jak również reguł deontologicznych wykonywania zawodu radcy prawnego, nie istniał obowiązek stawiennictwa pozwanego w Areszcie Śledczym, gdzie powód odbywał karę pozbawienia wolności celem konsultacji z powodem. Sporządzając opinię o braku podstaw do wniesienia skargi oraz doręczając odpis tej opinii powodowi i Okręgowej Izbie Radców Prawnych pozwany postąpił zgodnie z przepisami prawa oraz zasadami etyki wykonywania zawodu radcy prawnego. Powód nie wykazał przy tym żadnego zaniechania po stronie pozwanego, które skutkowałyby niekorzystnym dla niego rozstrzygnięciem, w szczególności nie podniósł żadnych zastrzeżeń co do merytorycznego prowadzenia sprawy przez pozwanego, jak i co do treści sporządzonej przez niego opinii prawnej. Reasumując tę część rozważań podkreślić należy, że Sąd nie doszukał się w postępowaniu pozwanego żadnych zachowań, które można by zakwalifikować jako naruszenie dóbr osobistych, zaś sporządzając opinię prawną o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, a następnie przesyłając ją powodowi i sądom pozwany nie naruszył ani powszechnie obowiązujących przepisów prawa ani nawet reguł deontologicznych wykonywania zawodu radcy prawnego.

Niezależnie od powyższego powód nie wskazał, jakie dobro osobiste zostało naruszone przez pozwanego. Zgodnie z poglądami wyrażanymi w judykaturze na stronie powodowej spoczywa obowiązek wskazania konkretnego dobra osobistego, które zostało naruszone bądź zagrożone bezprawnym działaniem bądź zaniechaniem osoby trzeciej. Podkreślić przy tym należy, że naruszenie dobra osobistego powinno mieć charakter obiektywny. Naruszenie dobra należy rozpatrywać w granicach przeciętnych ocen aktualnie stosowanych w społeczeństwie, a nie w indywidualnym odczuciu osoby, która domaga się ochrony prawnej (por. wyrok SN z dnia 28 maja 1971r., III PZP 33/70, L.). Zatem, samo subiektywne odczucie czy przekonanie powoda, że pozwany naruszył jego dobra osobiste nie jest równoznaczne z przyjęciem, iż do takiego naruszenia rzeczywiście doszło. Brak inicjatywy dowodowej ze strony powoda nie pozwala na przyjęcie, że doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda.

Z wyżej wskazanych względów brak również uzasadnienia dla zastosowania w sprawie podstaw z art. 415 k.c., regulującego odpowiedzialność za czyny niedozwolone. Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z deliktu, podobnie jak w przypadku odpowiedzialności kontraktowej, jest: zaistnienie szkody, wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego, związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem. Ciężar dowodu co do wszystkich tych okoliczności obciąża co do zasady poszkodowanego. Zdarzenie sprawcze, skutkujące powstaniem odpowiedzialności deliktowej to zachowanie, które może polegać tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku czynnego działania i odstąpienie od jego realizacji. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej, jako zawinione bowiem może zostać zakwalifikowane jedynie zachowanie bezprawne, co jest konsekwencją cywilistycznego rozumienia winy opierającego się na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Zachowanie jest natomiast bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. Dopiero bezprawność czynu, a więc działanie czy zaniechanie niezgodne z normą prawną, może być rozważane w kategoriach zachowania zawinionego, zaś brak przekonujących ustaleń co do bezprawnego charakteru działania określonej osoby eliminuje w ogóle możliwość rozważania odpowiedzialności tej osoby przynajmniej w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 528/06, LEX nr 305695). Wina sprawcy,

stanowiąca podmiotowe znamię czynu, dotyczy natomiast stanu psychicznego sprawcy, opierającego się stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. Aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione, należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 368/13, LEX nr 1339346). Biorąc pod uwagę rozważania poczynione już w treści niniejszego uzasadnienia, Sąd nie podzielił argumentu powoda o bezprawności działania pozwanego, która jest zasadniczą przesłanką przypisania sprawcy czynu winy. W ocenie Sądu brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że zachowanie pozwanego było bezprawne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 471 k.c. a contrario, art. 24 § 1 k.c. a contrario oraz art. 415 k.c. a contrario oddalił powództwo J. J. w całości.

Koszty sądowe, od których uiszczenia powód był zwolniony Sąd przejął na Skarb Państwa z uwagi na brak podstaw do obciążenia nimi strony pozwanej.